

Włodek

Panie Rutkowski Dobradziń,

Generał Zamoycki Kilka dni temu

splacając p^o. Błotnickiego, zapytywał go

czy Towarzystwo ma wzgląd na jego

depiski, a g^o na prozbach, a g^oownie na

ustanawianiu go za prosczynu. Pytał d^o

na mojej przytomności. P. Błotnicki mu

honiaru jak Towarzystwa sobie p^otepruji.

I p^oter po tem honiageniu Generał

springe go panu Strzeleckim Dodge

te Towar. "Upraszam szanowne To-
warzystwo Dobroczynności Dam Polaków
o wzgląd Taskandy na prośbę" (p. Ane-
-leckiego;) więc je ^{w praktyce} dodawał / że będą sku-
teczne, inaczej by ich nie dodawał.

Niech Pan będzie Taskan zważy na
to: wydzielić co Panu Aneleckiemu
na pnyktad, 2 dziesięć franków, esto.
wielkow. jadaczemu daleko, na niogiel,
bez grosza. Niech Pan zrobi ten
wydatek do Towarzystwa. Jasiliły Towar-

rzystwo wydatku tego nie przyjęto,
ja podrywam się zwrócić Panu te
pieniądze.

Stęga i z ciałem
 Leonard Niedzwiecki.

Dodaje panu serce, które mam
 nadzieję zaważy nieco. Artur Strze-
-lecki, zabity w niedawnych wypadkach
 warszawskich (nazwisko jego jest w
 dziennikach) jest rodzonym Bratem pana
 Strzeleckiego proszę.

Streekli Trefit jekt vli
vltz tijt conigdomen
Wkenty jorut doe nu
wastijstet postjze
wennie i rapertoren
nie iudst na vltet
vokte veltak enie
Gruis - meem po
leenu nie me
nie deuenen - Kettij
vltz veltak vltz
nie meem vltz
fouene vltz vltz
vltz vltz vltz.

Iers vltz vltz
vltz vltz

W. W. W. W.